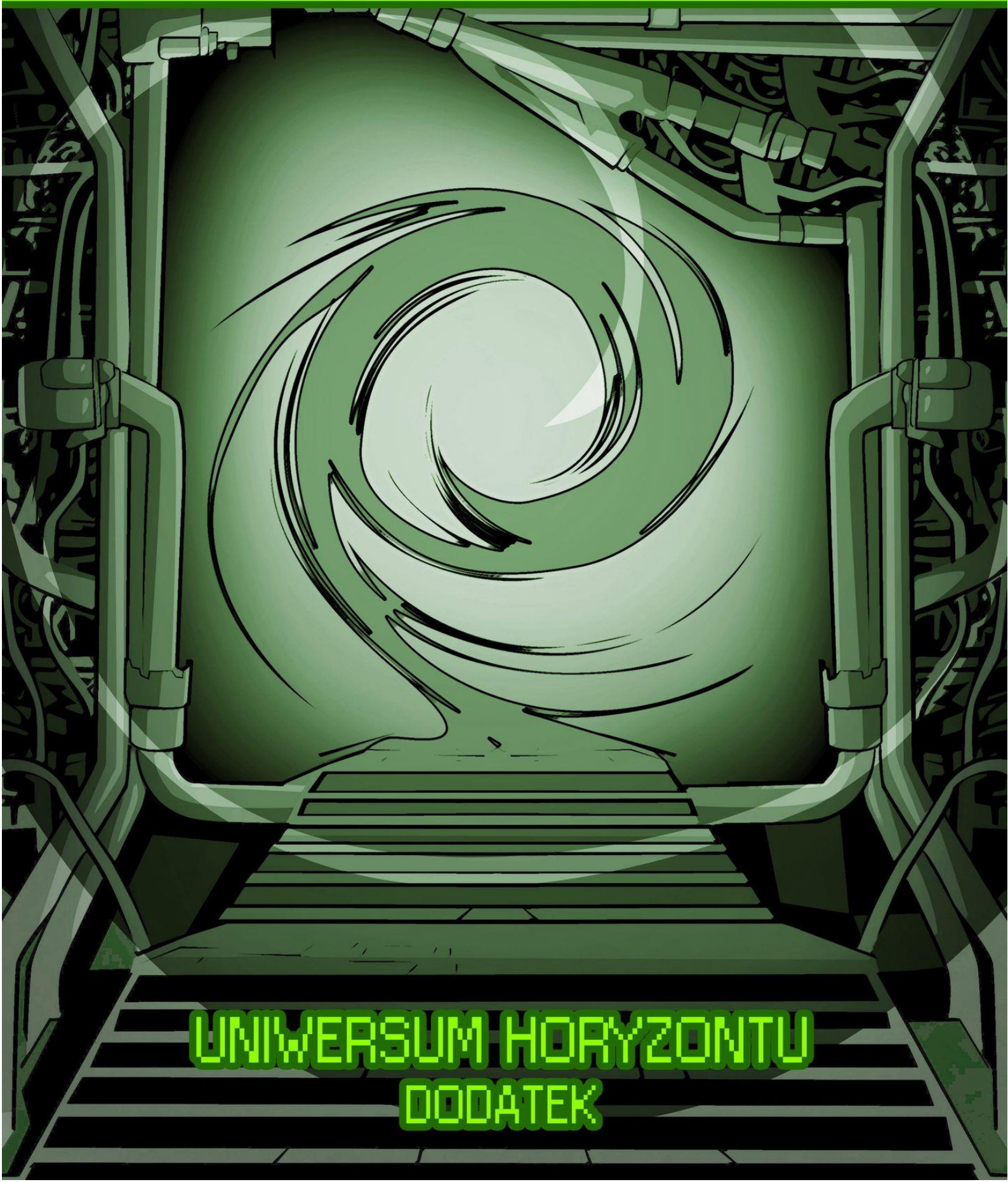


ŚWIAT RÓWNOLEGŁY



UNIWERSUM HORYZONTU
DODATEK

OFICJALNY MINI-DODATEK DO SYSTEMU FABULARNEGO
HORYZONT

ŚWIAT RÓWNOLEGŁY

EDYCJA 3.3

AUTOR DODATKU: KRZYSZTOF „VITALIUS” PAWŁOWSKI

GRAFIKA OKŁADKI I PODRĘCZNIKA: ADRIAN „KAMAEŁ” SAŻALSKI

DODATKOWE POMYSŁY: ADRIAN „KAMAEŁ” SAŻALSKI

FRAGMENTY...

„ ... to nie jest druga strona naszej rzeczywistości. To nie jest nawet niedorobiona karykatura! To PIEKŁO! PIEKŁO BRACIA I SIOSTRY! Piekło, które postanowiło w końcu ukazać się w całej swej okazałości. To tylko kwestia czasu gdy przez bramy przejdą demony! Demony, które będą zbierać żniwa za nasze grzechy! A przejdą ich legiony i będą głodne! Spragnione naszych ciał! Sam je widziałem, widziałem na własne...”

PROROK KULTU PRZEJŚCIA

„Tylko dwie rzeczy są nieskończone: wszechświat oraz ludzka głupota, choć nie jestem pewien co do tej pierwszej.”

*~Albert Einstein, **1879-1955** r.*

Treść poniższej gry fabularnej nie może być rozpowszechniana, lub/i powielana (w całości, lub w częściach) bez zgody autora. Jakiegokolwiek podobieństwo do osób/postaci żyjących lub martwych jest całkowicie przypadkowe. Data publikacji podręcznika: 04.08.2021

Dane kontaktowe Autora: horyzonttrpg@gmail.com



SPIS TREŚCI

POWSTANIE ŚWIATA RÓWNOLEGŁEGO	3
ŚWIAT RÓWNOLEGŁY	4-8
KULT PRZEJŚCIA	9-13
OFICJALNE, UDOKUMENTOWANE EKSPEDYCJE DO ŚR	14
PLOTKI, PLOTECZKI ZE ŚWIATA RÓWNOLEGŁEGO	15
DODATKOWA ZAWARTOŚĆ	
NOWA PROFESJA (DWU-WYMIAROWIEC)	17-18
NOWE POCHODZENIE (URODZENI NA GRANICY)	19
NOWA ZAŁETA/WADA	20
NOWE TECHNIKI MANIPULACYJNE	20-21



POWSTANIE ŚWIATA RÓWNOLEGŁEGO

Na ten temat jest wiele teorii, ale poniżej przedstawione zostały te najbardziej prawdopodobne z nieprawdopodobnych. Oczywiście należy tutaj zaznaczyć, że żadna z nich nie posiada żadnych fizycznych dowodów. Dlatego sam fakt istnienia Świata Równoległego nadal pozostaje największą tajemnicą naszych czasów, oczywiście zaraz obok wielkiego wybuchu, który rzekomo zapoczątkował powstanie wszechświata i Suari.

TEORIA 1

Pierwsze, niestety nie udokumentowane, użycie wrót teleportacyjnych przez trzecią rzeszę, mogło spowodować rozdwojenie się rzeczywistości. Takie zduplikowanie czegoś, tak niewyobrażalnie olbrzymiego, mogło doprowadzić do powstania wad kreacyjnych, które w ŚR istnieją w każdej rzeczy czy organizmie. Dlatego wszystko co istnieje po drugiej stronie jest niekompletne i zbrakowane.

TEORIA 2

ŚR istniał od zawsze i od zawsze był zbrakowany. Był to pierwszy eksperymentalny twór KREATORA (istoty wyższej niż wszystko co istnieje w materii, nawet Suari). Stworzenie LUSTER umożliwiło nam zajrzenie do kuchni TWÓRCY i poznanie naszego prawdziwego początku.

TEORIA 3

Kosmiczne czarne dziury, według niektórych naukowców, działają jak wielkie skanery kosmiczne, które prześwietlają każdą materię jaką napotkają ich promienie. Powodując tym samym niepełną duplikację wszelkiej materii. Tak wykonane odbitki są wysane w ich wnętrzu do świata równoległego, który cały czas jest powiększany o kolejne nowe obszary, rzeczy i organizmy.

TEORIA 4

ŚR rozwijał się równolegle i identycznie wraz z naszą rzeczywistością. Jednak jakieś zdarzenie, jakaś katastrofa, która prawdopodobnie wydarzyła się u nich w 44' pod koniec II wojny światowej, zmieniła ten wszechświat w przerażającą karykaturę. Nikt nie jest w stanie stwierdzić czym mogła być ta katastrofa, jednak musiała mieć gigantyczny wpływ na przestrzeń, czas jak i całą materię w ŚR. Skąd znamy przypuszczalną datę wydarzenia? Naukowcy będący częścią wielu ekip pionierów, w czasie wielu ekspedycji, znajdowali technologie należącą właśnie do czasów lat 40'.



FRAGMENTY...

„... nie, nie, NIE! Nie wiercie tym, którzy mówią, że Piekło powstało dzięki ludziom! Dzięki ludzkiej technologii! Przecież technologia nie potrafi stworzyć drugiego wszechświata, nie potrafi tworzyć duszy! Żadna technologia, nawet Suari nie potrafi uczynić czegoś takiego. Ci, którzy tak sądzą, już należą do demonów. Bo kto przy zdrowych zmysłach i czystej duszy mówiłby, że czarne jest białe, a białe jest czarne!”

PROROK KULTU PRZEJŚCIA

„Tak, byłem tam! Większej nędzy i dewastacji nie widziałem nawet w naszym świecie. To co dzieje się u nas to jest jak plac zabaw dla niesfornych dzieci. Tam nie ma dobra. Wszystko jest przeziąknięte smutkiem i trwogą. Jasna cholera! Tam nawet woda z górskich źródeł smakuje jak najgorszy, nieprzefiltrowany syf. Każda godzina jaką musiałem przeżyć po drugiej stronie, to było istne piekło. Nie ma takiej siły abym tam wrócił. Za żadne bajty!”

OCHOTNIK IX GRUPY EKSPEDYCYJNEJ

„Świat równoległy daje tak dużo możliwości w poznawaniu nowych mutacji każdego rodzaju żywych organizmów, że 72 godziny pobytu to stanowczo za mało. Rozumiem kwestię zagrożenia, bo w trakcie pobierania próbek mój asystent został pożarty przez coś podobnego do mchu lub glonów. Miał na imię chyba Hang czy Cang.”

NAUKOWIEC GRUPY EKSPEDYCYJNEJ
SPECJALISTA BADAŃ NAD DNA

FRAGMENTY...

„... żaden człowiek nie jest w stanie przeciwstawić się temu co czyha po drugiej stronie bram. Żadna armia, czy to korporacyjna czy jakaś inna, nie ma tylu ludzi i takiego sprzętu, aby zatrzymać pochód który nadciąga. Przerazające istoty, wyjęte wprost z horroru przejdą przez bramy prowadzone przez swego wybrańca. Kim On jest? Zapytacie się pewnie. Przybiera różne formy i różnie nazywają go Ci, którzy jeszcze wegetują po drugiej stronie. Jednak najczęściej pada jedno imię „Inimicus”.

PROROK KULTU PRZEJŚCIA



„To jest grube gówno. Jeszcze takiej masakry nie widziałem. Nawet starcie mojego byłego oddziału z patrolem Krabów. Kurwa, to była rzeź. Przeżyłem tylko ja i jeden z operatorów starego mecha. Ale ten Świat Równoległy, to jest jakiś pieprzony poligon. W pewnym momencie broniliśmy ekspedycji przez trzy godziny ciągłego ataku przeróżnych istot. W pewnym momencie mieliśmy wrażenie, że te kreatury ktoś lub coś nawołuje do szturmu. Gdyby nie otworzenie zawczasu portalu przejścia, było kurwa po nas”.

ŻOŁNIERZ GRUPY EKSPEDYCYJNEJ

ŚWIAT RÓWNOLEGŁY

OPIS

NATURA

Powstanie ŚR odcisnęło bardzo dramatyczne piętno na wszystkim co żyje. Dotyczy to też natury, która zmieniła się nie do poznania. Każde drzewo, każdy krzak czy każde zwierzę stało się bardziej niebezpiecznie i nie jest tym czym jest w **ŚRz** (Świecie Rzeczywistym). To wszystko za sprawą zmian genetycznych, które powstały w wyniku duplikacji. Oczywiście, znajdą się na pewno przypadki gdzie zmiany są praktycznie niewidoczne na zewnątrz czy nawet w całości organizmu. Jednak zawsze są jakieś zmiany. Niestety przeważnie są to bardzo złe zmiany.

Według nieoficjalnych danych naukowych najczęstszymi zmianami u ludzi są modyfikacje zewnętrzne. Jest to najczęściej zwiększenie ilości kończyn lub pojawienie się innych, niesklasyfikowanych fragmentów ciała. Można tutaj wymienić takie elementy jak czułki w okolicach pleców, otwarte na kilka centymetrów pory skórne umieszczone na ramionach lub bezwładne, wydłużone i elastyczne narządy, zwane też potocznie mackami. Występują też dość często zmiany kostne takie jak rogi lub wynaturzone do niespotykanych rozmiarów odnoża ludzkie, co w efekcie wygląda tak, jak gdyby dany osobnik chodził na szczudłach. Takie zmiany długości dotyczą też rąk czy szyi.

U zwierząt najczęściej spotykane zmiany odnosiły się do głów i uzębienia. Jednak niejednokrotnie pojawiały się też żywe organizmy z problemem gigantyzmu. Takie istoty osiągały przerażająco wielkie rozmiary ciała. Nie można stwierdzić jednoznacznie dlaczego największe zmiany odnoszą się do głów tych stworzeń. Być może jest to tylko przypadek, a być może zbyt mała ilość obiektów doświadczalnych.

TECHNOLOGIA

W ŚR technologia stanęła prawdopodobnie na poziomie tej z roku **1944**. Po prawdopodobnej duplikacji, nieliczne grupy ludzi próbowały jakoś ruszyć do przodu, jednak w żadnym przypadku nie zdało to egzaminu. Za każdym razem świat okazywał się silniejszych od tych, którzy chcieli ruszyć z miejsca. Genetyczne wady, niebezpieczne otoczenie i bardzo niebezpieczni sąsiedzi, niszczyli wszystko co mogło powstać na nowo. Ten świat nie nadaje się do rozwoju, czegokolwiek.

Oczywiście powstaje w tym momencie bardzo ważne pytanie, dlaczego technologia stanęła w roku **44**? Niestety nikt nie zna odpowiedzi. Najgorsze jednak z tego wszystkiego jest to, że ten fakt przeczy przynajmniej dwóm głównym teorią kreacji ŚR.

INFRASTRUKTURA

W ruinie. Zawalone budynki, mosty i tunele. Wszystko uszkodzone na wszelkie możliwe sposoby. Zbrakowane fundamenty, nieistniejące przęsła mostów, uszkodzone ściany nośne. Zbrakowane struktury tam i innych ważnych obiektów strategicznych. Nic co istnieje w świecie partyzantów, nie jest całe w ŚR. Uszkodzenia oscylują między wybrakowaniem atomów w cząsteczkach, a gigantycznymi dziurami na powierzchni urządzeń lub budowli. Nigdy nie wiadomo na co można natrafić.

Transport energii elektrycznej z wykorzystaniem przewodów w ŚR jest niemożliwy w wielu przypadkach. W wielu też przypadkach, urządzenia wytwarzające prąd czy to tamy czy silniki lub akumulatory, też nie działają tak jak powinny lub wcale. Dlatego trzeba mieć niebywałe szczęście, aby natrafić na coś działającego, w miarę prawidłowo.

W niektórych, bardziej osobliwych przypadkach okazuje się, że pomieszczenia czy drzwi zmieniły całkowicie swoje położenie. Tego typu sytuacje zdarzają się rzadko, jednak zostały już potwierdzone. Doszło nawet do tego, że któraś z ekspedycji odnalazła budynek rządowy o strategicznym znaczeniu w miejscu oddalonym o ponad 200 km od prawidłowego położenia.

Sytuacja staje się naprawdę dziwna, gdy zaczynamy rozmawiać o raporcie „Hiroshima66”. Okazuje się bowiem, że mimo, iż bomba Little Boy nie została nigdy zrzucona w ŚR na miasto, to i tak jest tam wypalona i napromieniowana ziemia. Jednak to nie koniec niesamowitości. Całe nietknięte i opuszczone miasto znajduje się w gigantycznej, nieistniejącej w naszej rzeczywistości jaskini, pod terenem eksplozji.

Raport „Kraina bez słońca” nawiązuje do przedziwnego zjawiska, które pojawiło się niedaleko miasta Guidonia Montecelio, we Włoszech. Nazwa tego dokumentu jest całkowitym przeciwieństwem tego, co się tam dzieje. Nauka nie jest w stanie wyjaśnić dlaczego tylko tam, nigdy nie zachodzi słońce. Mimo, że wszystkie prawa fizyki i natury nadal praktycznie obowiązują. Promień „Krainy” ma około 50 km.

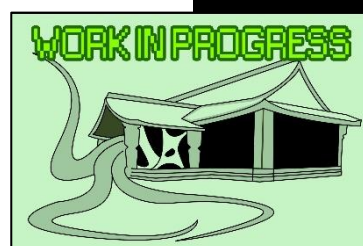
Takich przypadków jest na pewno więcej, jednak ilość ekspedycji z każdym rokiem zmniejsza się drastycznie. Co dokładnie jest powodem takiego stanu rzeczy, tego żadna korporacja nie chce powiedzieć. Krążą pogłoski o tym, że pionierzy, którzy zbyt długo przebywają w ŚR zapadają na dziwną chorobę lub dotyka ich wiele przeróżnych i często bolesnych zmian fizycznych. Oczywiście te informacje również są niepoparte żadnymi oficjalnymi dokumentami czy wypowiedziami wyższych osobistości wszystkich korporacji. Prawdę powiedziawszy, jedynym niezaprzeczalnym faktem jest to, że ŚR istnieje i stanowi nie tylko wielką zagadkę dla naukowców ale i gigantyczne zagrożenie dla naszej rzeczywistości.

FRAGMENTY...

„To nie było tylko nietknięte, opuszczone ludzkie miasto. Może tylko mi się tak wydawało lecz miałem wrażenie, że te miasto nigdy nie posiadało w sobie, żadnego żywego człowieka. Żadnej żywej istoty ludzkiej, będzie poprawniej. Czułem wśród tych budynków i na ulicach coś, co otrzymało nawet swoją nazwę od pewnego znanego pisarza. Taką OBECNOŚĆ nazwał on „nieopisaną grozą”.

Żeby było jasne, nie jestem człowiekiem strachliwym. W swoim życiu widziałem nie jednego mutantą czy przerażające efekty prac biologów czy innych genetyków. Jednak te miasto, ten przerażająco pusty i cichy obszar, miał w sobie coś złego. Do dzisiaj nie wiem czy tylko mi się wydawało, czy faktycznie te miasto jest siedliskiem czegoś przerażającego”.

CZŁONEK EKSPEDYCJI. RAPORT
„HIROSHIMA66”



„Gdy przybyliśmy na miejsce był jeszcze dzień i wszystko wyglądało całkowicie normalnie. Bez żadnych odchyśleń od normy pod względem geologicznym, fizycznym czy astronomicznym. Środek dnia jak w każdym miejscu na ziemi.

Jednak gdy mijały kolejne godziny, a nasze zegary na T.E. pokazywały, iż noc już powinna pukać do naszych drzwi, na zewnątrz kompletnie nic się nie zmieniło. No dobrze. Zmieniła się jedna zasadnicza rzecz. Mimo, iż nie było na niebie słońca to teren był tak samo oświetlony jak w godzinach porannych.

Wszelkie testy i badania polowe, które przeprowadziliśmy, nie wykryły żadnej anomalii. Tak jak gdyby tylko nam się wydawało, że świeci słońce i, że jest jasno. Mimo, że faktycznie tak było.

CZŁONEK EKSPEDYCJI. RAPORT
„KRAINA BEZ SŁOŃCA”

FRAGMENTY...

„Najtrudniejsze z tego wszystkiego jest przenoszenie próbek doświadczalnych z ich świata do naszego. Takie działanie wymaga posiadania specjalnych pojemników posiadających własne pole ochronne. Wszystko co zostaje przeniesione z tamtej strony do nas, bez tego pola po prostu się rozpada. Znika nie pozostawiając po sobie, żadnego śladu. Nic, kompletnie nic. Oczywiście działa to też w drugą stronę. Wszystko jest przeniesione od nas do nich, musi być lub posiadać pole ochronne.”

NAUKOWIEC II GRUPY EKSPEDYCYJNEJ
SPECJALISTA BADAŃ NAD DNA



...

Za tych co życie w służbie oddali

Za wielką rzecz, za Narody całe

Za szanse na przetrwanie

Za możliwość walki

Za bohaterskie oddanie

...

Pierwszy fragment pogrzebowej
modlitwy wojskowej RN.

PAŃSTWA

Nie istnieje żadne państwo. Nie istnieją żadne większe skupiska ludzi. Nie istnieje nic co mogłoby świadczyć, że wcześniej ludzie byli ucywilizowanym społeczeństwem, które posiadało kulturę i technologię, historię oraz jasną przyszłość. Istnieją tylko zbrakowani ludzie, których egzystencja opiera się na przeżyciu kolejnego dnia. Ziemia barbarzyńców i szaleńców. Świat równoległy.

LUDZIE

Żaden człowiek w ŚR nie jest „cały”. Niektórzy nie posiadają rąk, inni oka lub uszu. Jeszcze inni mają wady w unerwieniu lub głęboko genetyczne, które przekształciły ich ciała w zupełnie coś innego. Pojawili się nagle z wielkim mętlikiem w głowie, z wadami, których do tej pory nie posiadali. Żaden człowiek nie był gotowy na taką tragedię. Dorośli pojawili się jako dorośli, a dzieci jako dzieci. To wystarczyło, aby całą ludzkość pogrążyć w chaosie. Czy na ŚR przychodzą jeszcze jakieś dzieci? Tak, ale mały ułamek przeżywa. Czy mają też

wady genetyczne swoich ojców i matek? Niestety tak. Chodź na ten temat Korporacyjni naukowcy podobno wiedzą więcej. Trzeba jednak pamiętać, że to wszystko to domniemywanie.

ZASTOSOWANIA ŚWIATA RÓWNOLEGŁEGO

Świat równoległy mimo swoich wad i niedoskonałości nadal jest używany przez ludzi z prawidłowej rzeczywistości. Niektórzy manery posiadają zdolności przemieszczania się między światami, jednak od ich mocy zależy jak długo mogą przebywać w świecie równoległym. Takie umiejętności są bardzo rzadkie oraz wręcz bezcenne.

Korporacje jak i osoby prywatne używają świata równoległego jako kopalnie zasobów. Mimo, że to nadal jest świat niedoskonały w każdym calu, da się z niego wyciągnąć jeszcze wiele dóbr naturalnych jak i technologii.

Czasem z ŚR są ściągani ludzie do nie do końca etycznych celów. Najczęściej jako dawcy organów lub worki testowe, chodź tych ostatni nie brakuje i w świecie rzeczywistym. Ludzie są też potrzebni w innym celu. Czasem używani są jako zamienniki, tak aby podstawić kogoś w miejscu kogoś ważnego. I nie ważne, że człowiek z ŚR może być wybrakowany, taki brak elementów można wypełnić zaawansowaną technologią korporacji.

ŚR jest też poligonem doświadczalnym i jednym wielkim laboratorium gdzie testowane są nowe bronie lub środki chemiczne. Często też zdarza się, że ludzie z ŚR badają wszelkie anomalie z ŚR w celach czysto naukowych, aby rozwijać konkretną dziedzinę nauki w swoim świecie.

CZAS W ŚWIECIE RÓWNOLEGŁYM

ŚR powstał prawdopodobnie w momencie pierwszego użycia prototypu wrót teleportacyjnych trzeciej rzeszy, a było to w roku 1944. Od tamtej pory czas leciał tak samo, jak w ŚRz. Dlatego partyzanci zaczynający swoje przygody w dowolnym okresie czasu od roku 1960 (pierwsze kontrolowane przejście do ŚRz) przechodząc, wchodzą w ten sam moment chwili.

TECHNOLOGIA PRZEJŚCIA DO ŚWIATA RÓWNOLEGŁEGO

W naszej rzeczywistości, pierwsze kontrolowane przejścia do ŚR rozpoczęły się w roku 1960, przeprowadzane przez amerykańców, jednak to nie jest niczym pewnym. Oczywiście samo przejście do ŚR i jego data też nie jest pewniakiem. Ważne jest to, że tą technologię posiadają teraz wszystkiego ważne korporacje, a czasem i pojedynczy acz potężni Man-erzy. Ta technologia, te bramy nazywają się LUSTRAMI.

Każdy człowiek, grupa czy większy oddział przechodzący przez LUSTRO umożliwiające przejście większej ilości ludzi i sprzętu, musi posiadać jednego Man-era. Man-erzy utrzymują wokół siebie lub oddziałów pole elektromagnetyczne, które uniemożliwia rozpad się elementów nie będących częścią tamtego świata. Tymi elementami jest wszystko to co pojawia się z świata rzeczywistego. Czym potężniejszy Man-er tym dłużej oddział lub on sam może przebywać w ŚR.

Niektórzy Man-erzy potrafią przechodzić do ŚR bez użycia LUSTER. Wykorzystują do tego swoje zdolności elektromagnetyczne, aby wytworzyć dziurę między światami i dokonać przejścia. Jednak jest to bardzo wymagająca umiejętność i nie wszyscy są do niej odpowiednio rozwinięci.

Powrót do SRz działa w formie kontrolowanego rozpadu cząsteczek całej ekspedycji jak i pojedynczego człowieka i przeniesienie ich do ŚRz. Tą kontrolę prowadzi Man-er, który przenosi wszystkich, łącznie z sobą.

I tak, nie da się powrócić z ŚR bez Man-era.



PRZEBYWANIE W ŚWIECIE RÓWNOLEGŁYM

Są dwa sposoby, aby przebywać w ŚR. Oba są czasowe i bardzo łatwe do zepsucia.

Sposób nr.1

MAN-er tworzy pole siłowe wokół grupy lub pojedynczych ludzi, aby utrzymać ich cząsteczki w jednym miejscu podczas przejścia jak i w czasie wędrówki w ŚR. Czym potężniejszy manipulator energii tylko dłużej potrafi utrzymać pole siłowe, a tym samym dłużej przebywać w ŚR.

FRAGMENTY...

„... często zadajecie mi pytania „Mistrzu, więc co zrobimy gdy przyjdzie Inimicus? Gdy przyjdą jego legiony i rozpoczną piekielny pochód po naszej rzeczywistości? Jak się przygotować, gdzie się skryć?”. Teraz wam odpowiadam, bo musicie to wiedzieć. Ten dzień się zbliża, gdy wezwę was wszystkich do wielkiej sali. Wtedy to podzielę was na tych, którzy pójdą ze mną przywitać króla królów, i na tych którzy rozpoczną tworzenie nowego świata, świata gotowego na przyjście pana z drugiej strony. To będzie żmudna praca i wiele ciężki dni nas czeka, ale uwierzcie mi, moi bracia i siostry! Będzie warto!”.

PROROK KULTU PRZEJŚCIA

„... przeraża mnie. Jeżeli zabrakło by nam jedzenia, albo energii w T.E. w czasie pobytu w tym piekle, to byłby koniec. Jeden z ochotników wyszedł po za sferę ochronną uciekając przed atakiem. Biedak dosłownie rozpadł się na moich oczach. W całkowitej ciszy.”

OCHOTNIK GRUPY EKSPEDYCYJNEJ

...

Zaś My! Co jeszcze żyjemy

Hołd pośmiertny wam składamy

Wasze poświęcenie

Raz zasiane

Na wieki w nas zostanie

...

Trzeci fragment pogrzebowej modlitwy wojskowej RN.

FRAGMENTY...

„Tak, jestem zmęczony! Bo ileż można prosić was abyście chodzili i nawoływali nieuświadomionych! Ileż razy muszę wam przypominać, że garstka nawet najgorliwszych nie przygotuje tego co przed nami musi powstać! Nie mamy czasu aby działać półśrodkami! Nie mamy czasu na wątpliwości! Dlatego powiadam wam! Jeżeli będziecie musieli przekonać kogoś wartościowego do naszej sprawy to nie wahajcie się! Użyjcie wszelkich możliwych metod, aby to uczynić! A gdy to nie będzie przynosić owoców, wiecie co macie zrobić. Jeżeli ktoś nie jest z nami, nie jest godzin nadal chodzić po tej stronie rzeczywistości!”

PROROK KULTU PRZEJŚCIA

„Jeżeli chodzi o rozmiary tych istot to obawiam się, że nie mają granic. W pewnym momencie naszego „spaceru” zauważyliśmy wielki podłużny cień, między dymem, który spowijał gęsty niski las. Nie wiem co dokładnie tam płonęło, ale kontury tego czegoś były olbrzymie. Obawiam się, że żadna konwencjonalna broń, którą posiada nasza korporacja, nie zdołałaby zagrozić tej istocie.”

ŻOŁNIERZ II GRUPY EKSPEDYCYJNEJ

„Każda lokacja do której doszliśmy, była karykaturą miejsca w naszej rzeczywistości. To wszystko wyglądało tak jakby, ktoś stworzył tamten świat jako próbę kreacji wszechświata, a gdy zrozumiał gdzie tkwią najważniejsze błędy, zaczął tworzyć wszystko od nowa. Nasza rzeczywistość powstała jako te dzieło idealne, jednak dopiero po wykreowaniu wersji próbnej, czyli Świata Równoległego. Nawet teraz gdy o tym myślę, przechodzą mnie dreszcze.”

OCHOTNIK GRUPY EKSPEDYCYJNEJ

Sposób nr.2

Technicy opracowali specjalną modyfikację T.E. która potrafi utrzymać w spójności cząsteczki właściciela podczas wędrówki po ŚR. Czym nowsza modyfikacja T.E. tym ten czas jest dłuższy. Oczywiście te modyfikacje nie pozwalają na przejście ani powrót.

SUARI W ŚWIECIE RÓWNOLEGŁYM

Pewnym jest to, że Suari z jakiś powodów nie posiadają swojej kopii w ŚR. Jak do tej pory naukowcy wymyślili tylko jedno wytłumaczenie takiej sytuacji. Suari jako istoty czysto energetyczne muszą istnieć w obu światach naraz bo od samego początku widać ich umiejętności przemieszczania się po za czasem i przestrzenią. To nasuwa kolejne pytanie. Czy aby na pewno ŚR powstał dopiero w momencie użycia wrót teleportacyjnych?

KOHORTA I INNE RASY W ŚWIECIE RÓWNOLEGŁYM

Po drugiej stronie istnieje dokładnie wszystko to co po naszej, więc istnieje też kohorta jak i inne rasy. Jednak na tym kończą się podobieństwa. Ponieważ ŚR posiada wady w każdym przedmiocie czy nawet cząstce molekularnej, wszystkie rodzaje technologii są niekompletne i nie spełniają w pełni swoich ról. Dlatego naukowcy zakładają, że po drugiej stronie nie istnieją sprawne i działające statki kosmiczne czy inne przedmioty, dzięki którym można poruszać się w czeluściach kosmosu. Oczywiście są to tylko założenia, bo jak do tej pory nie udało się przetransportować na drugą stronę statku kosmicznego i to sprawdzić.

Niestety, żadna ekspedycja nie natrafiła na ani jednego żołnierza kohorty. Czy ta informacja jest optymistyczna? To już zależy w jaki sposób spojrzymy na taką informację. Co by nam to dało, gdyby okazało się, że kohorta nigdy nie dotarła na ziemię, w ŚR? Czy gdybyśmy znali położenie ojczystej planety krabów, moglibyśmy jakoś tą wiedzę wykorzystać? W tym momencie nasuwa się też inne pytanie. Czy skoro my wiemy o istnieniu ŚR to czy kohorta też o tym wie?

Jeżeli chodzi o pozostałe rasy zamieszkujące ŚR to sprawa prawdopodobnie wygląda identycznie jak u kohorty. Jednak należy pamiętać, że jest to tylko kwestia domysłów naukowców. Nasza rzeczywistość nie posiada żadnych dowodów dotyczących innych ras, jedna to nie oznacza, że one nie istnieją na ziemi. Może po prostu jeszcze ich nie spotkaliśmy podczas wszystkich ekspedycji?

KULT PRZEJŚCIA



RAPORT

SKRÓT : Brak

LICZEBNOŚĆ: Prawdopodobnie koło kilku tysięcy

DOWÓDCA: Prorok Charon

DZIAŁALNOŚĆ: Militarno-Religijna

OBREB DZIAŁALNOŚCI: Wszędzie

SIŁA: Słaba

TECHNOLOGIA: Słaba



Trudno jest określić kiedy powstał Kult Przejścia i czy rzeczywiście od samego początku jego liderem i duchowym ojcem jest prorok Charon. Można tylko domniemywać, że to kwestia kilkudziesięciu lat, biorąc pod uwagę ilość wiernych i to w jak zastraszającym tempie ta liczba się zwiększa.

Jeżeli chodzi o samego proroka Charon, to jego osoba owiana jest legendami i niespójnymi opisami, które są tak nieprecyzyjne, że można śmiało stwierdzić iż dezinformacja wykonana jest specjalnie. Kult najwyraźniej robi wszystko, aby nikt nigdy nie poznał jak wygląda jego przywódca. Jedni opisują go jako wysokiego, łysiego i chudego mężczyznę o czarnych włosach i piwnych oczach. Inni powiadają, że jest niskim, grubym lecz bogato owłosionym mężczyzną o boskim głosie, który porwie każde serce. Jest też plotka o tym, że prorokiem jest kobieta, która posiada elektroniczny modulator głosu, zaś jej niebiańska uroda przyciąga całe rzesze nowych wyznawców. Jakakolwiek była by prawda, fakt jest jeden. Charon posiada coś, co wabi do siebie tłumy wyznawców praktycznie na każdym kawałku ziemi.

WIERNI

Z informacji jakie zdobyli agenci z Wywiadu Rzeczypospolitej Narodów, do kultu może przystąpić każdy człowiek czy istota myśląca. Komórki rekrutacyjne sięgają podobno nawet kolonii na odległych planetach układu słonecznego, jednak tam ilość wiernych jest znikoma. Każdy wyznawca musi wносить miesięczny wkład(darowiznę) do wspólnoty w określonej ilości bajtów lub w przedmiotach. W zamian otrzyma wieczną chwałę, możliwość przejścia do raju obiecanego (czyt. Świata Równoległego) lub dołączenia do wyczekiwanego Legionów Inimicusa. Oczywiście kult zapewnia też swoim wiernym pomoc lub bezpieczeństwo, gdy takowa przysługa jest potrzebna.

FRAGMENTY...

„... i w końcu, rekrutera kultu znalazłem w spełnieniu SPRAGNIENI. Jest to bar połączony z usługami prostytutek. Mężczyzna był łatwy do rozpoznania. Nosił na lewym ramieniu czarną opaskę z nadrukowanym czerwonym kluczem. Jego wygląd był schludny. Nie miał przy sobie widocznej broni. Jeżeli chodzi o kontakty z ludźmi to w żaden sposób nie był nachalny. Raczej czekał na to, aż ktoś sam do niego podejdzie. Przede mną rozmawiał jeszcze z kilkoma osobami. Były to dwie prostytutki oraz trzech przejeżdżnych. Po wypiciu kilku piw, rozpocząłem rozmowę na tematy zupełnie nie związane z kultem. Rozmówca w żaden sposób nie próbował przyspieszyć rozmowy do momentu rekrutacji. W trakcie rozmowy pił alkohol w takim samym tempie jak do tej pory. Cały czas był zrelaksowany i spokojny. Posiadał umiejętności retoryki na wysokim poziomie. Potrafił rozmawiać na wszelkie możliwe tematy. Po dwóch godzinach spytałem się o opaskę. Zaczął niechętnie, od odgrywania roli znudzonego tematem rozmówcy, aby jeszcze bardziej zainteresować ewentualnego rekruta. Zabiegi psychologiczne w trakcie rozmowy były rozsądnie dawkowane i praktycznie niewyczuwalne dla przeciętnego słuchacza.

Wnioski: Kult musi mieć jakieś mieszkania lub pomieszczenia dla swoich wyznawców, znajdujące się w niedalekiej odległości od większych skupisk ludzkich. Rekruterzy są starannie wybranymi, z pośród wiernych, indywidualistami o ponad przeciętnych zdolnościach społecznych.

Uwagi: Nie zauważyłem, aby towarzyszyła mu jakakolwiek ochrona.

AGENT WRN, notatka nr.1

Nr.AKT: 32/44/2025



FRAGMENTY...

„... oczywiście wybrałem ośrodek kultu, w którym miałem rozpocząć proces szkoleniowy, znajdujący się na terenie RN. Przed odjazdem, zasłonili mi oczy i zabrali, aż do ukończenia nowicjatu, moją tarczę energetyczną. Dlatego wszystkie notatki wysłałem w formie ręcznie napisanego tekstu.

Podróż trwała kilka godzin, nie mam pojęcia w którą stronę pojechaliśmy. Transport odbywał się cięższym pojazdem transportowym. W trakcie drogi zatrzymywaliśmy się kilkakrotnie, chyba po to, aby zabrać innych zrekrutowanych ochotników.

Gdy dojechaliśmy na miejsce, zdjęto nam opaski i nakarmiono. Potem pokazano nam kilkusobowe pokoje, w których mieliśmy się zakwaterować, aż do ukończenia nowicjatu. W każdy pokój było rozmieszczonych kilku rekrutów i jeden Akolita Przejścia.

Przez pierwsze dwa dni byliśmy zaznajamiani z regulaminem życia w, jak to oni określają, religii Przejścia. Potem rozpoczęliśmy spokojną i dość obfitą naukę głębszych doktryn, wewnętrznych zasad obowiązujących w kulcie, podziałów hierarchicznych oraz dużej dawki informacji o Pierwszym Proroku Charonie.

Kolejne dni obfitowały w analizę naszych indywidualnych zdolności i umiejętności, które może wykorzystać kult. Powiedziano nam, że od tego co teraz pokażemy zależy, gdzie będziemy służyć Pierwszemu Prorokowi.

Wszystko to odbywało się w jakimś dużym i opuszczonym ośrodku wypoczynkowym, z małym drewnianym kościółkiem w lesie. Ciężko jest mi określić w tej notatce lokalizację. Może gdy będę uciekał z całym raportem, to zdążę ją dopisać.

Wnioski: Kult wydaje się spokojną ostoją religijności dla rekrutów. Nie widać przemocy ani fizycznej, ani psychicznej na nowym narybku.

AGENT WRN, notatka nr.2

RAPORT

HIERARCHIA

Ta kwestia wygląda jak standardowa drabina władzy. Prorok Charon nie namęczył się ustanawiając odpowiednie poziomy wtajemniczenia, no chyba, że nasze zdobyte informacje są niepełne. Jednak przejdźmy do sedna.

Nowicjusz Przejścia – Ich liczebność w kulcie jest nieograniczona. Ich prawa i obowiązki są znikome, gdyż jeszcze nie są przyjęci do Kultu oficjalnie. Ich zadania to najbardziej podłe i uwłaczające czynności jakie mogą i mają zostać wykonane.

Akolita Przejścia – Ich liczebność w kulcie jest nieograniczona. Ich prawa i obowiązki są podstawowe, a do tego mają opiekować się Nowicjuszami. Ta grupa należy do kultu oficjalnie i przeszła przez Dzień Prób. Ich zadania są czynnościami związanymi z codziennym życiem i sprawami pierwszej potrzeby.

Sługa Proroka drugiego stopnia (st.2) – Ich liczebność w kulcie jest nieograniczona. Ich prawa i możliwości są znacznie większe od Akolitów przejścia. Obowiązki zaś są bezpośrednio wyznaczane przez Kluczników, którzy wydają polecenia stosownie do wykształcenia Sługa Proroka st.2.

Sługa Proroka pierwszego stopnia (st.1) – Ich liczebność w kulcie jest ograniczona do 2400 miejsc. Nie wiemy czym jest poparta decyzja o ograniczeniu miejsc w tej randze. Ich prawa i możliwości są znacznie większe od Akolitów przejścia oraz Sług Proroka st.2. Słudzy pierwszego stopnia często zostają dowódcami oddziałów militarnych lub zajmują stanowiska kierownicze w placówkach kultu. Obowiązki zaś są bezpośrednio wyznaczane przez Kluczników, którzy wydają polecenia stosownie do wykształcenia Sługa Proroka st.1. Jednak zadania te przeważnie mają wysokie znaczenie dla kultu, jak i duży poziom trudności ich wykonania.

Klucznik – Ich liczebność w kulcie wynosi 240 stanowisk. Nie wiemy czym jest poparta decyzja o ograniczeniu miejsc w tej randze. Ich funkcje praktycznie zawsze związane są z technicznymi aspektami życia Sekty. Są to wykształceni i dobrze rozwinięci umysłowo wierni Proroka, którzy zajmują się wszelkim sprzętem technicznym będącym w posiadaniu Kultu. Są przełożonymi wszystkich niższych rang.

Dozorcy – Ich liczebność w kulcie wynosi 12 stanowisk. Ich zadanie i przeznaczenie jest dla nas niewiadome. Możemy tylko domniemywać, że jest to najwyższe kierownictwo kultu, które stoi bezpośrednio przy proroku Charonie.

Czy są jeszcze jakieś rangi? Tego nie wiemy na pewno. Dochodzą do nas informacje o tym, że w każdej wyżej przedstawionej randze są jeszcze widełki określające specyfikację danego wiernego i oddział w którym ma służyć i pracować. Jednak pewności nie mamy. Niestety agent, który zdołał przesłać nam informacje powyżej, został złapany i wygnany do ŚR bez odpowiedniej modyfikacji T.E. Sądzymy, że zmarł jeszcze w trakcie przejścia.



Nr.AKT: 32/44/2025

RAPORT

ARMIA KULTU

Określenie powyżej nie jest miarodajnym słowem tego co posiada kult. To są raczej kompanie złożone z sług proroka i akolitów, podzielone według konkretnych zadań. Liczebność żołnierzy przypadających na jedną kompanię nie jest nam znana lecz ich wyposażenie nie jest lepsze od podstawowych jednostek P.O.C (Partyzanckich Oddziałów Cywilnych).

Z dostępnych informacji wynika też, że kult posiada kilkadziesiąt naziemnych pojazdów opancerzonych niskiej klasy, kilka czołgów starej generacji oraz kilka ciężkich wozów transportowych piechoty. Niestety, jak do tej pory, nie odkryliśmy innego sprzętu z przeznaczeniem bojowym. Chodzą plotki o posiadaniu jakiegoś prototypu pancerzy między-wymiarowych, ale takie informacje można raczej włożyć między bajki.

ELITARNA JEDNOSTKA

Jak każda organizacja, czy to świecka czy religijna, i ta posiada własny elitarny oddział żołnierzy. Ich głównym zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa prorokowi oraz wszystkim Dozorcom. Oczywiście ci drudzy mają mniejszą ilość „ochroniarzy” niż sama głowa Kultu Przejścia, jednak to nie zmienia faktu, że każdy z tych żołnierzy to dobrze wyszkolony zabójca. Dodając do tego fanatyczne oddanie, można śmiało stwierdzić, że są to groźni przeciwnicy.

Z informacji, które posiadamy wynika, że ich jakość uzbrojenia można ocenić jako wysoko ponad średnią. Dotyczy to broni białej jak i palnej. Wśród kultu nazywani są Czerwonymi Kluczami, po charakterystycznych czarnych płaszczach z wyhaftowanymi krwisto-czerwonymi kluczami.

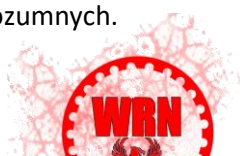
CZARNA PLAMA NA BIAŁYM OBRUSIE

Wiele naszych źródeł sugeruje, że Kult Przejścia podjął rozmowy dyplomatyczne z wysłannikami Kohorty. Niestety, jak do tej pory nie dowiedzieliśmy się, jakie kwestie są podnoszone w czasie rozmów, ale sam fakt rozmowy sekty z krabami, jest dość jednoznaczny. Na dzień dzisiejszy żadna korporacja, żadne większe miasto czy organizacja nie wydała oficjalnie wojny Kultowi, jednak w powietrzu już od dłuższego czasu czuć zapach wojny. Nasi analitycy potwierdzają, że jest to tylko kwestia czasu.

PLOTKA

Podobno w kulkie jest specjalna grupa wyznawców będąca mutantami zwanymi potocznie Rozumnymi. Są to ludzie, którzy zostali mocno skażeni niekontrolowaną dawką B16 lecz nadal zachowali swoje człowieczeństwo. W przeciwieństwie do ich bezmyślnych odpowiedników, Bezrozumnych.

Nr.AKT: 32/44/2025



FRAGMENTY...

„Właśnie ogłosili, że za dwa dni ma nastąpić nasze przejście do nowicjatu. Niestety dowiedziałem się też, że wraz z wejściem na pierwszy stopień, wszczepiany zostaje chip. Niestety nie dałem rady dowiedzieć się czym on jest. Nie sądzę, aby to było tylko urządzenie lokalizacyjne. W tym urządzeniu jest na pewno coś jeszcze.

Niestety, cała ta sytuacja powoduje, że muszę jak najszybciej przerwać misję i się ewakuować. Nie chce narażać życia informatorów, ani lokalizacji naszych obiektów jeżeli ten wszczep posiada jakieś inne zastosowania. Jutro pod wieczór planuje ucieczkę. Mam nadzieję, że trafię na którąś z naszych skrzytek pocztowych. W przeciwnym wypadku, cała moja misja pójdzie się jebać.

Nie mam wątpliwości, na pewno będą mnie ściagać. Tydzień temu, jeden z rekrutów próbował uciec. Złapali go kilka kilometrów od ogrodzenia. Nie wiemy co się z nim stało.

AGENT WRN, notatka nr.3

„Dzień ucieczki. Podwoili warty. Ochrona posiada więcej broni. Chyba spodziewają się większej ilości rezygnacji. Podobno na ceremonie przejścia ma przyjechać jeden z Dozorców. Być może jest to powód podwojenia straży. Moja trasa ucieczki pozostaje bez zmian. Jeszcze kilka godzin.

AGENT WRN, notatka nr.4

„Ostatnia notatka przed ucieczką. Pozostało kilkanaście minut do zmiany wart o 20.00. Mam tylko jedną szansę. Dozorca przyjechał na obiekt godzinę temu. Wszyscy rekruci mają zakaz wychodzenia z pomieszczeń, co diametralnie zmniejsza moją szansę ucieczki. W razie porażki zdążę zniszczyć notatki, przy pomocy kapsułki termicznej. Lokalizacja obozu kultu nadal jest mi nieznana. Jedyne co się dowiedziałem to to, że miasteczko bardzo dawno temu było własnością jakiegoś opata benedyktyńskiego. Ktoś powiedział też, że nazwa nawiązuje do grobu? I ta litera M, na zniszczonej tablicy.

AGENT WRN, notatka nr.5

FRAGMENTY...

„Minęło trochę ponad jedenaście godzin. Jest poranek. Na pewno wysłali za mną ludzi. Cały czas szedłem na północ i miałem szczęście, bo dotarłem do przedmieść Bydgoszczy. Liczę na to, że dotrę do skrzynki kontaktowej nr. B/02 zanim dorwie mnie pościg.

Jeżeli nie zdołam ich zgubić, po tym jak zabezpieczę te notatki, to mam jedną prośbę. Niech dowództwo z komórki Wrocławskiej zatroszczy się o moją żonę i syna. Kocham was!

Niech żyje Rzeczpospolita Narodów!

AGENT WRN, notatka nr.6

To nie jest łatwe zadanie, ale musimy się dowiedzieć gdzie znajdowała się i zapewne znajduje, lokalizacja tego ośrodka kultu. Musicie bardzo uważnie przeanalizować notatki naszego bohaterskiego agenta, który oddał życie za to, abyśmy wiedzieli coś więcej na temat tego religijnego zagrożenia. Wiem, że to nie jest łatwe zadanie, ale macie czas i stare mapy, więc do dzieła i powodzenia!

Kmdt. Komórki Wrocławskiej WRN

Adnotacja od Twórcy Systemu.

W środę 22 MAJA 2024 Agent RN Piotr Kuler zdołał zlokalizować ośrodek kultu.



Serdecznie gratuluję!

Komendant RN, Vitalius.

RELIKWIE KULTU

KREW INIMICUSA



RAPORT

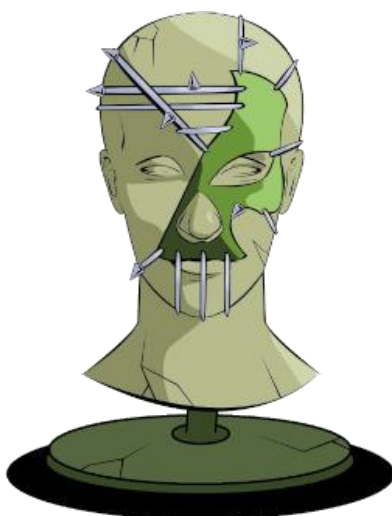
Jest to fiołka z krwią Inimicusa. Jest to dar dla pierwszego Proroka, który został wręczony mu, gdy ten miał wrócić do świata ŚRz. Fiołka przechowywana jest w nieznanym miejscu, dostępnym tylko dla Dozorców i Proroka. W czasie jednodniowego święta Powrotu Proroka, wystawiana jest dla wszystkich wiernych. Przez 24 godziny, od północy do północy, wszyscy wierni mogą podziwiać ten podobno przepotężną relikwie.

BÓL INIMICUSA



Gdy pierwszy raz prorok spotkał króla królów, próbował go zabić, obawiając się jego przerażającego wyglądu i boskiej mocy. W bezradności zaczął do niego strzelać, właśnie z tej broni. Jednak ten nie zabił proroka, nawet go nie zranił. Gdy zostały trzy naboje w magazynku zrozpaczonego Pierwszego, Inimicus podszedł do niego, opuścił mu delikatnie pistolet i powiedział. „Przestań. Jako pierwszy z ludzi podniosłeś na mnie te narzędzie. Jednak wiedz, że wrócisz do siebie jako pierwszy z ludzi, do przyszykowania mi królestwa.”

SKÓRA INIMICUSA



Gdy pierwszy prorok wędrował razem z mistrzem, napotkali wiele stworzeń i przerażających bestii. Z jedną z nich, Inimicus stoczył morderczą walkę. Po długim i krwawym pojedynku, do którego nie miał się wtrącać pierwszy prorok, król królów w końcu ubił bestię, wrywając jej serce. Jednak sam został ranny. Bestia zdołała oderwać mistrzowi kawałek skóry z twarzy. Pierwszy Prorok bez namysłów zachował ten skrawek dla wierzących z ŚRz.

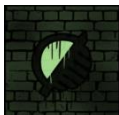
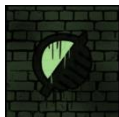
Nr.AKT: 32/44/2025



OFICJALNE, UDOKUMENTOWANE EKSPEDYCJE DO ŚR

PODZIAŁ KORPORACYJNY

FRAGMENTY...

K.KATANA I EKSPEDYCJA 2060 	CZAS TRAWANIA: 2 GODZINA CEL: PRÓBNE PRZEJŚCIE/POWRÓT, SPRAWDZENIE TECHNOLOGI PODRÓŻY ZAŁOGA: 10 PIONIERÓW WYNIK: 5 OFIARY. OGÓLNY CEL OSIĄGNIĘTY	WNIOSKI: Zwiększenie ilości personelu ochrony.
WSPÓLNOTA I EKSPEDYCJA 2065 	CZAS TRAWANIA: 30 MINUT CEL: PRÓBNE PRZEJŚCIE/POWRÓT, SPRAWDZENIE TECHNOLOGI PODRÓŻY, OKREŚLENIE ZASAD BEZPIECZEŃSTWA ZAŁOGA: 6 PIONIERÓW WYNIK: 2 OFIARY. CEL OSIĄGNIĘTY	WNIOSKI: Stworzenie dokumentacji normującej bezpieczne wejście i wyjście z ŚR. Zwiększenie ilości personelu ochrony. Wdrożenie specjalnego szkolenia dla Pionierów.
D.LINKOLNA I EKSPEDYCJA 2066 	CZAS TRAWANIA: 1 MINUT CEL: PRÓBNE PRZEJŚCIE/POWRÓT, SPRAWDZENIE TECHNOLOGI PODRÓŻY, OKREŚLENIE ZASAD BEZPIECZEŃSTWA STAN OSOBOWY: 2 PIONIERÓW WYNIK: 2 OFIARY. CEL NIEOSIĄGNIĘTY	WNIOSKI: Udoskonaleni technologii przejścia jak i samych LUSTER.
R.RĘKA I EKSPEDYCJA 2066 	CZAS TRAWANIA: 5 SEKUND CEL: PRÓBNE PRZEJŚCIE STAN OSOBOWY: 1 PIONIERÓW WYNIK: 1 OFIARA. CEL NIEOSIĄGNIĘTY	WNIOSKI: Udoskonaleni technologii LUSTER.
K.KATANA IV EKSPEDYCJA 2066 	CZAS TRAWANIA: 2 DNI CEL: KLASYFIKACJA ZAGROZEŃ W OBRĘBIE STREFY A ORAZ STREFY BUFOROWEJ B. ZAŁOGA: 20 PIONIERÓW WYNIK: 3 OFIARY, 2 RANNYCH. CEL OSIĄGNIĘTY	WNIOSKI: <BRAK DANYCH>
K.KATANA XX EKSPEDYCJA 2090 	CZAS TRAWANIA: 7 DNI CEL: POWIĘKSZENIE STREFY D ORAZ E. PRÓBA ZAŁOŻENIA STAŁEJ PLACÓWKI ZAŁOGA: 50 PIONIERÓW WYNIK: <BRAK DANYCH>	WNIOSKI: <BRAK DANYCH>

FRAGMENTY...

„... jak zdobywam tak cenne informacje? Tak w gruncie rzeczy jest to tajemnica zawodowa. Jednak mogę zdradzić kilka prostych sposobów. Zaczynamy na przykład od tego, że trzeba dużo chodzić po różnych miejscach, gdzie jest dużo różnych osób, które dużo gadają. Dajmy na to jakieś zajazdy czy speluny. Ja sam mam swoje sześć takich miejsc, do których cyklicznie wracam po najświeższe informacje. No wie Pan, ja nie podchodzę do nikogo i się nie pytam, co pan wie ciekawego. Nie! Ja siadam z jakimś miejscowym trunkiem i tylko słucham co tam ludzie dookoła gadają. Nawet Pan nie zdaje sobie sprawy ile można ciekawych rzeczy usłyszeć!”

TYPOWY PLOTKARZ Z ŚWIATA RZECZYWISTEGO

„... skąd to wszystko wiem? To może zaczniemy od tego, kto pyta? Chcesz powiedzieć, że prowadzisz gazetę w roku 2125? No, powiedzmy, że Ci uwierzę. Chyba mnie nie bajerujesz co? No, na takim zadupiu to bym się zdziwiła, ale dobra. Powiem tobie może o jednym sposobie. Najlepsze plotki rodzą się w korporacjach, a konkretnie w podniebnych miastach. Tam jest wręcz wylęgarnia tych pikantnych informacji. Ja co jakiś czas szukam dorywczych prac dla tych korpo-zjebów i właśnie wtedy gdy sprzątam, czy przerzucam tony starych papierów lub przeglądam prehistoryczne dane w poszukiwaniu tego co mi zlecono, słucham co mówią stali pracownicy. Wiesz, ci co zęby zjedli w swoim dziale czy członie firmy bądź piętra, zależy jak są podzieleni. Tacy ludzie mówią dużo i ciekawie, bo wśród swoich czują się bezpiecznie. Owszem! Muszą bardzo uważać na donosicieli, ale to gra warta ryzyka! Tak sobie luźno i bez skrępowania pogadać ze starym znajomym o nowinka z dolnego lub górnego piętra!”

TYPOWA PLOTKARA Z ŚWIATA RZECZYWISTEGO

PLOTKI, PLOTECZKI ZE ŚWIATA RÓWNOLEGŁEGO

Podobno istnieje kilku Man-erów zabójców specjalizujących się w zabijaniu celów w naszej rzeczywistości, strzelając z ŚR. Nie mają jakiejś specjalistycznej broni, ale podobno jest kilka technik manipulowania energią, która umożliwia takie magiczne i przerażające sztuczki.

Podobno Baba Jaga ze wschodu egzystuje w dwóch wymiarach równocześnie. Jej forma nie jest jednak rozdzielona, a obecna jako jedność i w ŚR jak i ŚRr, w tym samym momencie. Ta plotka tłumaczyłaby niektóre jej legendarne umiejętności jak i samą przerażającą obecność.

Podobno Syndykat Aryjski w jakiś niezrozumiały sposób uratował Hitlera przed samobójstwem w ŚR, gdy w świecie rzeczywistym odbicie wodza wykonało śmiertelny strzał w głowę. Dlatego plotka na temat wiecznie żywego Adolfa mogła i może być prawdą.

Podobno wiele bestii, które teraz panoszą się po naszej rzeczywistości w rzeczywistości pochodziło z ŚR. Niestety nie istnieje plotka, która by ubogaciła ten temat w odpowiedź na pytanie, ale w jaki sposób się tutaj znalazły?

Podobno Elvis żyje i ma się dobrze. Aktualnie znajduje się gdzieś na pokładzie jakiegoś prywatnego, wycieczkowego krążownika międzygwiazdowego. Oczywiście jest to Elvis z ŚR i być może jest też w jakiś sposób zbrakowany, ale kto by się tam przejmował, przy formacie takiej gwiazdy!?

Podobno Rzeczpospolita Narodów szkoli Oddział Specjalny Wojsk Między-Wymiarowych (w skrócie OSWMW) do wykonywania karkołomnych misji z użycie przejścia konkretnej trasy w ŚR. Chodzą słuchy, że mają już kilku komandosów i dwóch Man-erów, przeszkolonych do wykonywania krótkich misji zwiadowczych oraz eliminacji pojedynczych celów.

Podobno Syndykat Katana stworzył już stałą strukturę wojskową i laboratorium, wraz z stałą kadrą w ŚR. Jak mówią ludzie, ich technologia umożliwia nieograniczony czasowo pobyt rzeczy i osób w świecie równoległym. Większość plotek zaznacza też, że bez większych uszczerbków na zdrowiu.

Podobno w naszej rzeczywistości pojawiły się dzieci z wrodzony talentem do naturalnego przechodzenia z ŚRz do ŚR i z powrotem. Środowiska naukowców podkreślają jednak, że taka możliwość mogłaby wystąpić tylko wtedy gdy matka lub ojciec pochodziłby z drugiej strony.

Podobno Rdzawa Ręka próbowała wprowadzić swój ustrój po stronie ŚR i właśnie przez to wszystko się rozdupło.

Podobno Stalin został przeniesiony z ŚR do ŚRz. Jednak gdy zobaczyło co się odważyło z całym światem i, że głównym przeciwnikiem ludzkości nie jest głód ani bieda tylko obcy, stwierdził, że to pierdoli i wrócił do swego wymiaru.

DODATKOWA ZAWARTOŚĆ



WYMAGANIA

ATRYBUTY:

16 WT, 15 IN

KOSZT - PUNKTY WPRAWY:

(Można wybrać tylko na początku tworzenia partyzanta)

WYMAGANE PUNKTY REPUTACJI:

(BRAK)

WYMAGANE UMIEJĘTNOŚCI

(Dowolne pięć umiejętności na poziomie 20 punktów.)

DARMOWE ROZWINIĘCIA

(BRAK)

Z tym darem trzeba się urodzić, bo nie ma szans, aby się nauczyć tej niesamowitej i w pewnej kwestii, przerażającej umiejętności. Ta świadomość posiadania jednej osobowości w obu rzeczywistościach jest dość ciężka do udźwignięcia. Pierwsze przejścia z jednego świata do drugiego to przerażające przeżycia psychiczne, po których nie każdy Dwu-wymiarowiec pozostaje normalnym człowiekiem. I jeszcze jest te ciągle pytanie, bo tak w gruncie rzeczy, taki człowiek nie wie, który świat jest tym rodzinnym. Takie rozdarcie może też powodować pewne rozchwiania psychiczne i niebezpieczne huśtawki emocjonalne w chwilach nie do końca odpowiednich. No i ta świadomość, że każde przejście do ŚR może zakończyć się wylądowaniem nie w swoim ciele. Dwu-wymiarowcy muszą być odporni psychicznie, bo inaczej długo nie będą cieszyć się tym darem, a może przekleństwem?



UMIEJĘTNOŚĆ SPECJALNA

NIE DO KOŃCA KONTROLOWANE PRZEJŚCIE

Każdy Dwu-wymiarowiec potrafi praktycznie w każdym momencie przejść z ŚRz do ŚR. Jednak nie do końca jest to w pełni bezpieczna czynność, gdyż każdy rozpad atomów i złożenie ich do kupy niesie ze sobą ryzyko przemiany w coś, z czym każdy urodzony z tym darem, musi się liczyć. Jest to kilka form fizycznych, które mogą powstać zamiast ciała partyzanta. Do tej pory nikt nie rozwiązał zagadki, dlaczego w grę wchodzi tylko te formy dla każdego dwu-wymiarowca z osobna.

Po zadeklarowaniu przejścia do ŚR, partyzant rzuca kością k100, aby zobaczyć jaką formę przyjmie w ŚR. Wada/Zaletą szczęścia mogą zmodyfikować rzut na korzyść lub nie, przechodzącego. W czasie powrotu do ŚRz partyzant odzyskuje swoją nor postać.

01%-50% - Forma ludzka, bez zmian

51% - 74% - Forma Zielonego Szczura* (więcej na ten temat, na kolejnej stronie)

75% - 95% - Forma Kraba* (więcej na ten temat, na kolejnej stronie)

96% - 100% - Forma Ducha* (więcej na ten temat, na kolejnej stronie)

JAK CIĘ WIDZĄ



Przeciętni ludzie będą omijać Ciebie z daleka jeżeli dowiedzą się, że jesteś dwu-wymiarowcem. Po takiej informacji, mało kto będzie miał ochotę z Tobą pogadać. Natomiast niektóre kultury są tak zacofane, że będą uważać Ciebie za przeklętego i nigdy nie wpuszczą na swój teren, a wszystko to z obawy przed rzekomą klątwą, która na Tobie wisi. Wyżej rozwinięte miasteczka czy metropolie są wobec Ciebie obojętne. Natomiast, jeżeli chodzi o wysoce rozwinięte siedziby syndykatów czy miejsca, w których żyją raczej elity, tam jesteś intrygującym i użytecznym gościem. Jednak pamiętaj! Elity lubią mieć

FORMA LUDZKA 01%-50%

Brawo! Po wykonaniu przejścia udało Ci się pozostać w swojej naturalnej, ludzkiej postaci! W związku z tym zachowujesz wszystkie swoje umiejętności oraz główne atrybuty. Po prostu nadal jesteś sobą.

FORMA ZIELONEGO SZCZURA* 51% - 74%

Coś poszło nie tak. Twoja aktualna forma to zielony szczur z czerwonym ogonkiem. Wszystko co potrafisz teraz robić to się przemieszczać na swoich małych czterech łapkach i pisać. Niestety, cokolwiek Ciebie trafi będziesz martwy, tak naprawdę martwy.

WZROST: 10 cm. **DŁUGOŚĆ:** 20 cm. (bez ogonka) **WAGA:** 300 gram

UMIĘTNOŚĆ SPECJALNA: UNIK – Masz +90 punktów do testów unikania czegokolwiek.

FORMA KRABA* 75% - 95%

Coś poszło konkretnie nie tak. Zmaterializowałeś się w formie dwunożnej postaci będącej wynaturzonym krabem. Masz gigantyczne czułki, wielkie szczypce i gruby chitynowy pancerz, okalający twoje całe ciało. Nie potrafisz mówić ani pisać. Nie posiadasz też żadnych umiejętności z świata rzeczywistego.

SI: 18 **ZR:** 14 **PE:** 15 **WT:** 18 **CH:** 1 **IN:** 5

INICJATYWA: 30

REFLEKS: 20

PRÓG BÓLU: 200 + 100 (chitynowy pancerz)

UMIĘTNOŚCI: BROŃ BIAŁA 30, KONDYCJA 25, PŁYWANIE 40

BROŃ: Szczypce (Obr. 20 pkt.+ Siła) Zasada Specjalna: Rozczłonkowanie – każde udane trafienie w kończynę przeciwnika może spowodować jej ucięcie. Krab musi rzucić jeszcze raz kością k100, a gdy wypadnie na niej mniej niż 10, to kończyna przeciwnika zostaje ucięta. Co powoduje natychmiastowe wyłączenie z walki i śmierć w ciągu kilku następnych minut. Chyba, że zdolności specjalne ofiary mówią w takim przypadku inaczej.

FORMA DUCHA* 96% - 100%

Tym razem przeszedłeś samego siebie! Twoja forma w ŚR przybrała niematerialnych kształtów i stałeś się energetycznym duchem. Tą postać można określić jako coś podobnego do Suari, jednak nie masz takie władzy i zdolności jak te pozaziemskie istoty. Twoja forma potrafi bardzo szybko się poruszać i przelatywać dosłownie przez wszystko. Chyba, że napotkasz na swojej drodze obiekty, mające specyficzne zasady specjalne uniemożliwiające Ci dokonywanie takich penetracji. Dla przykładu podam tutaj obiekty, które posiadają pole elektromagnetyczne, zasilane stałą energią.





Nigdy nie było tak, żebyście odczuwali więź z jakimkolwiek krajem czy innym fikcyjnym podziałem ludzkości. Wasze narodziny odbyły się na tak głębokim zadupiu i w tak głębokich ciemnościach, że trudno było waszym rodzicom powiedzieć, gdzie w ogóle było to miejsce.

Teraz sobie nawet przypominacie, że gdy zadawaliście pytanie o tą właśnie kwestię, to oni odpowiadali zawsze, że „w drodze” lub „na granicy”.

Po kilkunastu latach przestaliście już pytać i wyruszyliście w swoją podróż.

A wszystko po to, aby znaleźć swoją drogę, swoją granicę.

STOSUNEK DO

RELIGI:	Ty decydujesz
ZAMOŻNOŚCI:	Ty decydujesz
PRZEMOCY:	Ty decydujesz
POLITYKI:	Ty decydujesz
OBCYCH:	Ty decydujesz
CZŁOWIEKA:	Ty decydujesz
POCHODZENIA:	Ty decydujesz
PRZESZŁOŚCI:	Ty decydujesz

BONUSY DO UMIEJĘTNOŚCI:

Trzy dowolne umiejętności +5

BONUS DO ATRYBUTU:

Dowolny +1

ZNAJOMOŚĆ JĘZYKA

Jeden dowolny

ZNAJOMOŚĆ TERENU

brak

KONTAKT

brak

KRYJÓWKA

brak

ZALETY

TY DECYDUJESZ

Możesz wybrać jedną dowolną zaletę z któregośkolwiek pochodzenia. Nie ma tutaj żadnych ograniczeń.

WADY

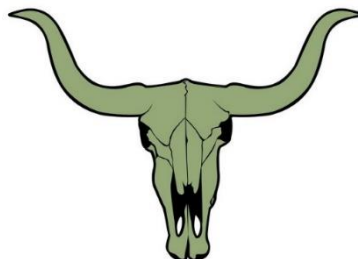
TY DECYDUJESZ

Możesz wybrać jedną dowolną wadę z któregośkolwiek pochodzenia. Nie ma tutaj żadnych ograniczeń.

UWAGA!

Wybierając pochodzenie „Urodzeni na granicy”, gracz skazuje swoją postać niejako na banicję. Takiej osobie ciężko jest dotrzeć do jakiejkolwiek korporacji czy organizacji. Będąc bez-pochodzeniowcem w oczach innych narodowości taki partyzant traktowany jest jako wyrzutek lub osoba co najmniej niepewna. W najgorszych przypadkach osoby bez pochodzenia najczęściej oskarżane są o wszelkie złe rzeczy, które zdarzyły się w miejscu ich aktualnego przebywania. Oczywiście wszystko to działa w momencie gdy wyjdzie na jaw, że dana postać nie ma pochodzenia. Kiedy to następuje? Najczęściej przy pierwszej kontroli POC lub innych oddziałów porządkowych, gdy sprawdzane są dokumenty. Warto tutaj nadmienić, że można sfałszować elektroniczne dokumenty, jednak muszą one zostać nadpisane z martwej osoby, a doświadczony informatyk potrafi rozpoznać nadpisanie.

Urodzeni na granicy nie posiadają i nie mogą posiadać wirtualnych dokumentów, chyba, że Starzec podejmie inną decyzję.



NOWA ZAŁĘTA/WADA

ZAŁĘTA



IDEALNIE SPÓJNY – Twoje JA z ŚR i ŚRz jakimś cudem się scalilo. Dlatego bez żadnych przedmiotów ani umiejętności Man-erów, możesz wędrować po ŚR bez ograniczeń czasowych. Lecz nadal musisz korzystać z technologii podczas przejścia, w jedną bądź w drugą stronę. „*Niby niczym od nas się nie wyróżniał, jednak był w obu światach, w tym samym momencie na raz. Prawdę powiedziawszy do tej pory tego nie rozumiem. Jak to w ogóle jest możliwe?*”

WADA



JEDYNA KOPIA- Niestety. Życie nie obdarzyło Ciebie kopią w ŚR. Powiem nawet więcej. Nie tylko nie masz tam kopii, ale nigdy Twego alter JA tam nie było, a to wpływa na jedną bardzo ważną rzecz. Jeżeli chociaż na chwilę pojawisz się w ŚR to przestaniesz istnieć. Po prostu, ot tak. „*Ten chłopak zawsze mówił coś takiego, że czuje, iż jest sam jak palec na tym świecie. Mówił o tym tak głośno i często, że teraz dopiero mogę to zrozumieć. On jakimś dziwnym trafem nie posiadał własnego ja po drugiej stronie.*”

NOWE TECHNIKI MANIPULACYJNE

PODSTAWOWE TECHNIKI MANIPULACJI

PRZEJŚCIE

Man-er potrafi wejść i wyjść z ŚR.

WYMAGANIA: Wyczucia, Manipulowania Energią: 15, Percepcja: 11

KL. TARCZ: I, II, III, IV

ZUŻYCIE T.E: 7

WAGA PRZEDMIOTU: (brak)

ZASIĘG: 2m.

Zasady specjalna:

- Portal służy do przejścia tylko Man-era. Działanie portalu jest natychmiastowe.

DZIURA TELEPORTACYJNA

Man-er tworzy niekontrolowane przejście między światami pod stopami nieszczęśnika.

WYMAGANIA: Wyczucia, Manipulowania Energią: 20, Percepcja: 12

KL. TARCZ: I, II, III, IV

ZUŻYCIE T.E: 9

WAGA: (brak)

ZASIĘG: 7m.

Zasady specjalna:

- Nieszczęśnik musi zdać test na **REFLEKS** na poziomie **NORMALNY**, w innych przypadku zostaje przeniesiony do równoległego świata. Jeżeli nie posiada odpowiedniej modyfikacji T.E. albo umiejętności, ginie.

PRZEJŚCIE GRUPY

Man-er i konkretna ilość ludzi może wejść i wyjść z ŚR.

WYMAGANIA: Wyczucia i Manipulowania Energią: 25, Percepcja: 12

KL. TARCZ: I, II, III, IV

ZUŻYCIE T.E: 7^

WAGA: (brak)

ZASIĘG: 4m.

Zasady specjalna:

- Portal służy do przejścia grupy osób i sprzętu. Zużycie T.E. zależne jest od ilości teleportowanych.

Każda istota to **dodatkowe 2 punkty** do bazowego zużycia T.E. Maksymalnie może przejść 7 osób.

- Portal otworzony jest przez około 2 minuty. Osoby teleportowane mogą wchodzić jedynie pojedynczo.

ZAAWANSOWANE TECHNIKI MANIPULACJI**DZIURA TELEPORTACYJNA II**

Man-er tworzy niekontrolowane przejście między światami na wybranym obszarze.

WYMAGANIA: Wyczucia, Manipulowania Energią: 30, Percepcja: 14

KL. TARCZ: I, II, III

ZUŻYCIE T.E: 25

WAGA: (brak)

ZASIĘG: 14m.

Zasady specjalna:

- Dziura ma wymiary 7x7 metrów
- Nieszczęśnicy stojący w miejscu pojawienia się dziury muszą zdać test na **REFLEKS** na poziomie **PROBLEM**, w innych przypadku zostają przeniesieni do równoległego świata. Jeżeli nie posiadają odpowiedniej modyfikacji T.E. albo umiejętności, giną.

RÓWNOLEGŁA NIESPODZIANKA I

Manipulator energii przenosi do rzeczywistości obiekt, strukturę lub przedmiot w wybrane miejsce.

WYMAGANIA: Wyczucia, Manipulowania Energią: 35, Percepcja: 15

KL. TARCZ: I, II, III

ZUŻYCIE T.E: 27

WAGA: do 2 tony

ZASIĘG: 10m.

Zasady specjalna:

- Przeniesienie trwa dwie rundy.
- Przeniesiony może zostać dowolny obiekt, przedmiot lub rzecz, ważąca do 2 ton.
- Natychmiast po przeniesieniu, obiekt wisi 5 metrów nad ziemią i automatycznie spada. Zadając obrażenia w wysokości **5 x WAGA OBIEKTU**.

MISTRZOWSKIE TECHNIKI MANIPULACJI**DESANT Z LUSTRA**

Man-er teleportuje z świata równoległego nieświadomą, losową bestię.

WYMAGANIA: Wyczucia, Manipulowania Energią: 70, Percepcja: 17

KL. TARCZ: I, II

ZUŻYCIE T.E: 35

WAGA: do 200 kg.

ZASIĘG: 10m.

Zasady specjalna:

- Po teleportacji Man-er ma tylko jedną szansę na ujarznienie bestii, wykonując test na **PRZETRWANIE**, na poziomie **PROBLEM**. Niezdanie testu powoduje utratę kontroli nad stworzeniem, które atakuje najbliższą ofiarę. Ujarmiona bestia pozostaje z Man-erem póki nie zginie. Można mieć tylko jedną bestię.

- Generowanie bestii:

ATRYBUTY: >14 + 1k6 **INICJATYWA:** >25 + 1k10

REFLEKS: >15 + 1k10 **PRÓG BÓLU:** >150 + 1k100

UMIEJĘTNOŚCI: Walka wręcz (kły, pazury, łapy), Spostrzegawczość, Kondycja.

BRÓŃ: Kły lub pazury (SI + 1k20).

RÓWNOLEGŁA NIESPODZIANKA II

Manipulator energii przenosi do rzeczywistości obiekt, strukturę lub przedmiot w wybrane miejsce.

WYMAGANIA: Wyczucia, Manipulowania Energią: 80, Percepcja: 18

KL. TARCZ: I, II

ZUŻYCIE T.E: 50

WAGA: do 5 ton.

ZASIĘG: 20m.

Zasady specjalna:

- Przeniesienie trwa dwie rundy.
- Przeniesiony może zostać dowolny obiekt, przedmiot lub rzecz, ważąca do 5 ton.
- Natychmiast po przeniesieniu, obiekt wisi 10 metrów nad ziemią i automatycznie spada. Zadając obrażenia w wysokości **10 x WAGA OBIEKTU**.

... od AUTORA ...

Partyzanci!

Mija już kolejny rok, a z nim uniwersum Horyzontu poszerza się o kolejny dodatek! To wszystko dzięki zapałowi do tworzenia, jaki płonie we mnie i grafiku Kent Say! Jednak ten zapał podsycany jest przez was! Graczy! Statystyki mówią jasno. Ludzie pobierają wszystko to, co zostaje wydane pod szyldem Horyzontu. Owszem, są miesiące ciszy, jednak potem znów pojawia się zainteresowanie, co dodaje nam jeszcze więcej siły i energii, aby nadal kreować to gigantyczne uniwersum. Poniżej dopisze kilka luźnych myśli, aby nie zabierać za dużo tuszu do drukarki... .

Nadal pracujemy nad poprawą głównego podręcznika, a do tego też nad czymś specjalnym.

Kwestia nowych opowiadań, na tę chwilę stoi w miejscu, jednak nie umarła. Całe nasze skupienie było skierowane na ten dodatek. To jest kwestią czasu, aż pojawi się kolejny tekst.

Za wszelkie błędy, które znajdziecie w tym podręczniku, gorąco przepraszamy. Zapewniamy też, że to jest dopiero wersja 1.0.0, co gwarantuje wam, że będą nanoszone poprawki lub rozwinięcia tematów.

Jeżeli macie jakieś pomysły, sugestie lub opinie na temat ŚR to zapraszamy do grupy Horyzontu na Facebook'a. Możecie też pisać na podany niżej e-mail.

To byłoby chyba na tyle!

Jeszcze raz dziękujemy wam, że jesteście z nami przez tyle lat i nadal czekacie na kolejne dawki świata Horyzontu!

Niech żyje Rzeczpospolita Narodów!

Z wyrazami wdzięczności

EKIPA HORYZONTU

Adres e-mail: **horyzontrpg@gmail.com**

Lub na prywatną pocztę Facebook'a:

Krzysztof "Vitalius" Pawłowski

Lub na stronie projektu:

www.facebook.com/HoryzontRPG

Oficjalna strona internetowa systemu fabularnego Horyzont:

<https://horyzontrpg.com/>